



Sygn. akt I CK 460/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie z powództwa R. K.

przeciwko "Z.(...)" Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 stycznia 2005 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 października 2002 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od spółki z o.o. „Z.(...)” w W., która weszła do procesu jako następcą prawny Spółdzielni Rzemieślniczej „Z.(...)” w W., na rzecz R. K. kwotę 11 819,73 zł tytułem należności wynikającej z umowy o roboty budowlane. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że

powód wykonywał na rzecz pozwanej spółdzielni roboty budowlane i z tego tytułu należy mu się wynagrodzenie, którego wysokość, po uwzględnieniu kwot zgłoszonych do potrącenia, wynosi zasądzoną kwotę.

Od wyroku tego apelację wnieśli obie strony. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2004 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił, że w toku postępowania pozwana spółdzielnia umową zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 21 września 2001 r. zbyła przedsiębiorstwo na rzecz osób fizycznych, będących członkami spółdzielni. Przedsiębiorstwo to stanowiło jedyny majątek spółdzielni. W tym samym dniu nabywcy przedsiębiorstwa zawiazali umową w formie aktu notarialnego zawartą w tym samym dniu spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Z.(...)”, wnosząc do niej na pokrycie udziałów wkład niepieniężny w postaci tego przedsiębiorstwa. Jednocześnie na podstawie uchwał walnego zgromadzenia z dnia 21 września i 5 października 2001 r. spółdzielnia postawiona została w stan likwidacji. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwały z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 68, oraz z dnia 12 stycznia 2001 r., III CZP 44/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 69), na niedopuszczalność wyzbycia się przez spółdzielnię przedsiębiorstwa, stanowiącego cały jej majątek, prowadzącego do wyłączenia możliwości prowadzenia przez nią określonej w statucie działalności gospodarczej. Obligatoryjność prowadzenia działalności gospodarczej przez spółdzielnię wynika zarówno z art. 1, jak i przepisów działu VII ustawy Prawo spółdzielcze. Takie działanie spółdzielni i jej członków stanowiło, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obejście zakazu wnoszenia całego przedsiębiorstwa spółdzielni do spółki, a skutki umów z dnia 21 września 2001 r. należy oceniać w świetle art. 58 § 1 k.c. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że na skutek tych umów spółdzielnia pozbawiona została możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, czemu wyraz dają uchwały w przedmiocie postawienia jej w stan likwidacji, umowę zbycia przedsiębiorstwa na rzecz członków należy uznać za nieważną. Nie może z tej przyczyny znaleźć zastosowania art. 526 k.c. (obecnie art. 55¹ k.c.), regulujący zasady odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania związane z prowadzeniem nabytego przedsiębiorstwa. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że strony procesu nie są w stosunku do siebie podmiotami żadnego stosunku cywilnoprawnego, który miałby związek ze sporem. Nie ma także umowy pomiędzy spółdzielnią „Z.(...)” a spółką z o.o. „Z.(...)” w przedmiocie przejęcia długu, do zawarcia takiej umowy zresztą wymagana byłaby zgoda powoda, a takiej nie

udzielał (art. 519 § 2 pkt 2 k.c.). Uznając zatem, że pozwana spółka nie ma biernej legitymacji procesowej, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zaskarżył powód kasacją, w której, powołując się na obie podstawy kasacyjne określone w art. 393¹ k.p.c., zarzucał naruszenie:

- art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie postanowienia w przedmiocie wpisu spółki „Z.(...)” do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego;
- art. 58 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie;
- art. 1 i przepisów rozdziału VII ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- art. 526 § 1 k.c. (obecnie art. 55¹ k.c.) oraz art. 519 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że wyzbycie się przez Spółdzielnię „Z.(...)” majątku w postaci przedsiębiorstwa na rzecz członków doprowadziło do sytuacji, w której wobec braku majątku spółdzielnia nie może prowadzić działalności gospodarczej i w konsekwencji konieczna stała się jej likwidacja. Sąd Najwyższy w dwóch uchwałach z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00 (OSNC 2001 r., nr 5, poz. 68) i z dnia 12 stycznia 2001 r., III CZP 44/00 (OSNC 2002 r., nr 5, poz. 69) uznał, że wniesienie przez spółdzielnię do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością aportu w postaci przedsiębiorstwa jest niedopuszczalne, jeżeli wyłącza to prowadzenie przez spółdzielnię statutowej działalności gospodarczej. Jak ustalono w rozpoznawanej sprawie, przedsiębiorstwo zbyte na rzecz członków stanowiło cały majątek spółdzielni, wobec czego poprzez zbycie tego majątku na rzecz członków i następnie wniesienie przez nich aportu w postaci udziałów w tym przedsiębiorstwie do zawiązanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowiło w istocie niedopuszczalne przekształcenie spółdzielni w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Ten tok czynności nie budziłby zastrzeżeń tylko wtedy, gdyby zbycie przedsiębiorstwa na rzecz członków nastąpiło w trakcie procesu likwidacyjnego spółdzielni, po spłaceniu wierzycieli. Podzielić zatem należy

ocenę, że umowa zbycia przez spółdzielnię stanowiącego cały jej majątek przedsiębiorstwa na rzecz członków spółdzielni jest nieważna, jako sprzeczna z art. 1 § 1 i z przepisami działu VII ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz. U. 2003 r. Nr 188, poz. 1848). Wbrew jednak stanowisku Sądu Apelacyjnego uznanie tej umowy za nieważną nie musi prowadzić do uznania za nieważną umowy spółki.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma jednak potrzeby rozstrzygnięcia o ważności tej umowy. Jak trafnie zarzucał skarżący, spółka z o.o. „Z.(...)” została prawomocnym postanowieniem wpisana do rejestru przedsiębiorców. Rozważyć zatem należało, jaki skutek ma ten wpis, nawet jeżeli został dokonany w sytuacji, w której sąd rejestrowy nie wziął pod uwagę nieważności umowy zbycia udziałów w przedsiębiorstwie przez spółdzielnię na rzecz jej członków, którzy stali się współnikami spółki.

Przepis art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209) stanowi, że wpis do rejestru polega na wprowadzeniu do systemu informatycznego danych zawartych w postanowieniu sądu rejestrowego niezwłocznie po jego wydaniu, a wpis uważa się za dokonany z chwilą zamieszczenia danych w rejestrze. Sam wpis jest czynnością techniczną, natomiast skutek materialnoprawny wywołuje postanowienie zarządzające wpis. Jeżeli postanowienie sądu rejestrowego jest skuteczne lub wykonalne z chwilą uprawomocnienia, nieodzowne jest zamieszczenie w rejestrze wzmianki o jego nieprawomocności. Jak zaś wynika z art. 7 tej ustawy, jeśli nie stanowi ona inaczej, do postępowania przed sądami rejestrowymi stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym. Z mocy art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie mają także przepisy o procesie. Wśród tych przepisów zastosowanie ma niewątpliwie art. 365 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne, a takim orzeczeniem jest postanowienie o wpisie spółki „Z.(...)” do rejestru, wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe. Oznacza to, że dopóki orzeczenie o wpisie tej spółki nie zostanie zmienione, wiąże ono inne sądy. Nie ma zatem w rozpoznawanej sprawie możliwości rozważania, czy spółka „Z.(...)” została do rejestru wpisana prawidłowo, czy też nie. W konsekwencji tego wpisu spółka powstała, nabyła osobowość prawną ze wszystkimi tego skutkami.

W tym kontekście należało rozważyć, czy spółka ta ponosi wobec powoda odpowiedzialność z tytułu jego wierzytelności wobec Spółdzielni „Z.(...)”. Gdyby nawet

uznać, jak to zasadnie zarzucał skarżący, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności określonej w art. 55⁴ k.c., nie jest wykluczona jej odpowiedzialność z innego tytułu. W okolicznościach sprawy nie ma podstaw do uznania, że nastąpiło przejęcie długu w rozumieniu art. 519 § 2 pkt 2 k.c., ponieważ taka umowa wymaga zgody wierzyciela, a ten jej nie udzielił. W ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) dopuszczalne jest jednak także umowne przystąpienie osoby trzeciej do długu, i to zarówno w umowie pomiędzy osobą trzecią a wierzycielem, jak i umowie między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie wymaga ono formy szczególnej (art. 60 k.c.) ani - w pierwszym wypadku - zgody dłużnika, a w drugim - wierzyciela (por. m.in. wyroki SN z dnia 6 listopada 1972 r., III CRN 266/72, OSNCP Nr 9/1973, poz. 160, z dnia 26 czerwca 1998 r., II CKN 825/97, OSNC Nr 1/1999, poz. 18, czy z dnia 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03, Monitor Prawniczy 2004 r., nr 20, poz. 947). W sprawie nie wyjaśniono jednak, czy umowa taka miała miejsce, pomimo podnoszonych przez powoda twierdzeń, że spółka „Z.(...)” złożyła oświadczenie o przejęciu długów spółdzielni, na co ta ostatnia wyraziła zgodę. W tym zatem zakresie brak ustaleń, które mogły być podstawą oceny przez Sąd Najwyższy zarzutu naruszenia prawa materialnego. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 393¹³ k.p.c.